GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 91. — W Czwartek dnia 20. Kwietnia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. (25. Marca) 5. Kwietnia.

Roskazy dzienne Cesarskie.

Z dnia 18. b. m. Naczelnik Inżenierów czynnéj armii Generał-Porucznik Dehn otrzymuje urlop, dla leczenia się, do wód Czeskich, na półtrzecia miesiąca.

19. b. m. Pułkownik pułku Wołyńskiego gwardyi Bielawski 1, mianowany Dowódzcą Simbirskiego pułku sztrzelców.

20. b. m. Wojenny Generał Policmajster czynnéj armii Generał-Major Zandarmów Storożenko 1, otrzymuje urlop dla leczenia się, do wód mineralnych Karlsbadzkich i Teplitzkich i morskich Baltyckich, na cztery miesiące.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Kwietnia.

Journal des Débats nareszcie przerywa milczenie o bliskiéj zmianie Ministrów, i w następujący wyraża się sposób: „Kilka tylko słów powiemy o tak nazwaném przesileniu ministeryalném. Częściowa zmiana ministerstwa z 26. Września w rzeczy samej zdaje się teraz być nieuchronną, i możemy zapewnić, że Minister spraw wewnętrznych, daleki od przedstawienia trudności złożenia nowego gabinetu, sam nalega o przyspieszenie takowego, z otwartością, która mu zaszczyt przynosi. Przedeszystkiém idzie iednak o to, aby zmiany ministeryalne, jakiegokolwiekby były rodzaju, nie dawały większości parlamentowéj powodu do nieporozumień. Trzeba mówić z wolnomyślnością, nie przesadzając niebezpieczeństw teraźniejszego stanu rzeczy, ale téż nie lekceważąc ich. Większość już dosyć strat poniosła! Mężowie, którzy w rzeczy samej jednakiego są zdania, i którzy mają do bronienia téj saméj sprawy przeciw tymże samym nieprzyjaciołom, dla nędznych powodów zaszli z sobą w nieporozumienie. Obok oppozycyi utworzyło się tiers-parti, które samo kilka ma oddziałów. Jesteśmy przekonani, że oppozycya przez to nic nie zyskała dla swéj przyszłości, gdyż co się zgromadza przez chwilowe nieukontentowanie i chimerę, nie tworzy jeszcze stronnictwa; z tém wszystkiém, większość utraciła część sił swoich. Jeszcze jedno rozdwojenie, a w Izbie będą już same koterye, a żadna większość. W przesileniu więc ministeryalném widzimy tylko potrzebę utrzymania zgody w większości, a to powinno być główną rzeczą dla wszystkich dobrze myślących. Oświadczamy bez ogródki: ktoby usiłował wzniecać rozdwojenie w większości, która jest naszą siłą i naszém szczęściem, tenby miał ciężki rachunek do zdania krajowi."

Z dnia 8. Kwietnia.

O przesileniu się ministeryalném powiada

Dziennik sporów: Wczoraj po ukończeniu obrad ministeryalnych kazał Król do siebie Marszałka Soulta przywołać w celu zasięgnięcia rady jego względem stanu spraw politycznych i utworzenia nowego Ministeryum. Od N. Pana pojechał Marszałek Soult do Xięcia Broglie, Panów Passy i Thiersa. Niewiadomo nam, jaki skutek usiłowania jego odniosły. Miło nam przecież, że wszelkich kombinacyi doświadczano, i na wszystkich znakomitych mężów uwagę zwrócono w chwili, gdzie jest mowa o zmianie ministeryalnéj. Spodziewamy się, że po takowych zabiegach utworzą Ministeryum, które życzeniom Króla odpowie i potrafi bronić sprężysto i skutecznie polityki, będącéj od siedmiu lat podstawą szczęścia Francyi i monarchii konstytucyjnéj przeciw zamachom opozycyi. Dziennik handlowy powiada o tym samym przedmiocie: Na wczorajszéj Radzie ministeryalnéj oświadczył Pan Guizot, że wszelkie jego usiłowania końcem utworzenia gabinetu z Panów Montaliveta, Soulta, Thiersa i Broglie na niczém spełzły, i że z tego powodu sam radzi Królowi, aby utworzenie nowego Ministeryum Marszałkowi Soultowi powierzył. Jeżeli zaś i Marszałek nie będzie szczęśliwszy od niego, natenczas on (Guizot) przełoży Królowi zupełny plan nowego Ministeryum. Nie chce on wprawdzie w takim razie ręczyć za bezwarunkową większość; trzeba będzie walkę toczyć; lecz walce takowéj całkiem się i chętnie poświęci, a o pomyślnym skutku téjże bynajmniéj nie wątpi. Następnie miała znakomita osoba wynurzyć życzenie, aby Ministeryum w teraźniejszym swym składzie zajmowało się jeszcze przez czas niejaki sprawami publicznemi, lecz Pan Molé odrzekł na to, że jako obrońca przywilejów królewskich winien na to zwrócić uwagę, iż wszelkie takowe wahanie się przynosi uszczerbek godności królewskiéj, i iż położenie Izb i spraw publicznych spiesznego utworzenia nowego gabinetu wymagają. W skutek tego podał się Pan Molé do dymissyi. O godzinie 3ciéj wezwano Marszałka Soulta do Tuilleryów i polecono mu utworzenie nowego gabinetu.

Xiężna St. Leu, matka młodego Ludwika Buonapartego, niebezpieczną złożona chorobą. Wezwany do niéj lekarz Lisfranc opuścił w zeszłą niedzielę Paryż; lecz sądzą, że już za późno przybędzie.

Dzienniki bajońskie z dnia 4. umieściły dwa listy z nad granicy hiszpańskiéj, których autorowie bardzo otwarcie mówią o środkach używanych obecnie do prowadzenia wojny w północnéj Hiszpanii. Jeden z tych listów pochodzi od oficera angielskiego i kończy się temi słowy: Żołd dla oficerów legionu zaległ za 12, a dla prostych żołnierzy za 6 miesięcy. Co Anglicy w San Sebastyanie jedzą i piją, zawdzięczają nie hiszpańskiemu, tylko angielskiemu rządowi, bo ten za wszystko płaci. Tenże sam rząd dostarcza broni i amunicyi dla wszystkich Krystynistów w Bilbai i San Sebastyanie. Angliato nareszcie dostawia bezpłatnie Królowéj hiszpańskiéj swoich okrętów i żołnierzy morskich. — W drugim liście wyrażono: Codziennie przeséłają przez granicę znaczne summy na rachunek Don Carlosa. Czyli te z pożyczki, czyli téż od zagranicznych mocarstw, jak niektórzy twierdzą, pochodzą, tyle przecież nie ulega wątpliwości, że Don Carlosowi na obcych pieniędzach bynajmniéj nie zbywa. Summy te przeznaczają w części na cele, o których nawet najlepiéj zawiadamiane osoby nic nie wiedzą. Niedawno temu dopiero wziął Don Carlos ze skarbu 250,000 fr., których ani na potrzeby Xięcia ani téż wojska nie użyto.

Pan Marmier, autor „Listów o Islandyi" przedsięwziął nową podróż do Szwecyi i Norwegii, dla ciągnienia daléj w Kopenhadze i Stockholmie badań swoich o starożytnościach Skandynawskich. Jednocześnie P. Marmier otrzymał od Ministra oświecenia zlecenie, zajęcia się zbadaniem obecnego stanu publicznego w tych krajach oświecenia, który przełożyć ma mu w szczegółowym raporcie.

Minister skarbu, chcąc sprawdzić postępy wyrabiania cukru z buraków, zebrał następujące fakta w przedmiocie produkcyi tego płodu w latach 1835 i 1836. Fabryk czynnych znajduje się, we Francyi, 542; fabryk budujących się 39; ogółem 581. W fabrykach tych przerobiono buraków: w 1835, 668 986,762 kilogrammów, w 1836 1,012,277,589 kilogrammów; przedaż cukru wyrobionego w 1835 przyniosła 30,349,340 fr., w 1836 48,968,805 fr.

P. Dupin powrócił z małéj swéj wycieczki do departamentu Niévre.

Xiążę Talleyrand znowu zajmuje się interessami. Wczoraj miał długie posłuchanie u Króla, który, jak mówią, zasięgał zdania tego sędziwego polityka, co do zmiany ministerstwa.

Xiążę Broglie i Pan Thiers od niejakiego czasu znowu są pojednani. Przed kilku dniami zszedłszy się, rozmawiali o przesileniu ministeryalném, przyczém P. Broglie rzekł do swego sławnego towarzysza politycznego: „Pan i ja, Panie Thiers, nigdy nie możem zająć miejsca w gabinecie rządu lipcowego. Nie zdaliśmy się do niego."

W Izbie parów jedna z próśb poruszyła wszystkich jednogłośnie. Pewien Pan Derlo-

ges żądał w niéj ogłoszenia ustawy, któraby zakazała sprzedaży wszystkich obrazów i przedstawiania wszystkich sztuk teatralnych, w których duchowni różnych wyznań wystawiani są w postaciach nieprzyzwoitych ich godności i religii. Komissyja i Minister spraw wewnętrznych oświadczyli, iż dotychczasowe ustawy nakazujące cenzurę rycin, litografii i t. p. i sztuk teatralnych, są dostateczne, Izba jednakże wyraziła się za prośbą, odsyłając takową silną większością do Ministra spraw wewnętrznych.

Monitor zawiéra upoważnienie do założenia towarzystwa zabezpieczenia na morzu, które się otworzy pod nazwą „*Lloyd Français.*"

Ciągle we wszystkich częściach Francyi wypłaty czynione przez kassy oszczędności, o wiele przenoszą kapitały świéżo wkładane. — Powodem do tego jest częścią nieufność ku tym zakładom, która powstała w skutek ustawy o nich, przyjętéj przez Izbę deputowanych, częścią stagnacya w fabrykach, przez co robotnicy zostając bez pracy, zmuszeni są oszczędzony kapitał odbiérać.

Z dnia 9. Kwietnia.

Czytamy w Gazecie francuzkiéj: Wczoraj wieczorem tak stały sprawy ministeryalne: Panowie Soult, Thiers, Humann i Passy podjęli się utworzenia nowego Ministeryum. Zdaje się, że Pan Thiers przełoży Królowi program Ministeryum. Zasady programatu tego jeszcze są tajemnicą. — Messager donosi prawie to samo w następujący sposób: Panowie Soult, Thiers, Humann i Passy mają tworzyć czoło nowego gabinetu. Panowie ci porozumieli się na wczorajszych obradach względem systematu, jakiego się trzymać zechcą i zastrzegli sobie, wzięcie pod rozwagę pytania osobistego i rozdania tek, skoro tylko Król oświadczy, że się do politycznego systematu przychyla. Po obradach ukończonych udał się Marszałek Soult do Króla. — Dziennik sporów powiada o owych dwóch artykułach: Wczoraj wieczorem sądzili istotnie wszyscy, że się Panowie Soult, Thiers, Humann i Passy względem programmatu wewnętrznéj i zewnętrznéj polityki porozumieli; i wiele osób mniemało nawet, że Ministeryum utworzono. Co się nas dotyczy, nie możemy wierzyć, aby ostróżni mężowie, którzy jeszcze zdrowego rozsądku całkiem nie postradali, ośmielić się mieli w obliczu teraźniejszéj większości Izby Deputowanych przełożyć Królowi system, któryby, wnosząc z tego co nam powiadano, równał się całkowitemu zniesieniu z taką chwałą od lat sześciu bronionéj polityki. — Dziennik handlowy dodaje jeszcze, że Marszałek Soult ofiarował Hrabiemu Montalivetowi Ministerstwo spraw wewnętrznych i że Król zapewne naradzać się znowu będzie dziś o godzinie 2giéj z Marszałkiem względem przełożonego mu programmatu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Kwietnia.

W gazecie Spectator czytamy: „Lubo Wielkanoc czasem parlamentowego i administracyjnego odpoczynku, nie panuje jednak podczas tych świąt powszechna spokojność ani wesołość towarzyska, owszem wybory dystryktów kościelnych, podczas których zacięte walki się wydarzają, kraj cały wielkiéj tą razą nabawiają trwogi i wzburzenia. Wszystkich przełożonych nad kościołami i zakładami ubogich w tym czasie obierają, a duch stronnictw w stolicy równie jak po prowincyach od dawna tak gwałtownie się nie objawiał, jak ostatniémi czasy. Kościoły stały się widowniami zamieszania a duchowni podżegaczami niezgody. W niektórych parafiach kandydaci kościoła panującego, w większéj części jednak dyssenterowie i przeciwnicy danin kościelnych zwycięstwo odnosili. Wszakże czy zwyciężając, czy zwyciężony, widzi się jednak kościoł wszędzie zniewolonym do walczenia o to, co dawniéj za niezaprzeczone prawo jego poczytywano, a to dowodzi, że w opinii publicznéj zmiana zaszła, która nareszcie wyższości panującego kościoła nad innémi stronnictwy religijnémi śmiertelny zada cios."

Listy z Petersburga tu nadeszłe zbijają pogłoskę o domniemanych dyslokacyach wojska w Rossyi i o pochodach korpusów armii do brzegów morza Czarnego i prowincyi Baltyckich. Wyrażają w nich, że demonstracye takowe zupełnie byłyby nie potrzebne, kiedy wszystkie punkta nadbrzeżne morza Czarnego i Baltyckiego tak wybornie są opatrzone i ufortyfikowane, że wszelka napaść Anglików z tych stron sama przez się staje się niepodobieństwem i niedorzecznością.

Tutejszy Poseł turecki da kilka uczt w mieszkaniu swojém w Regenz Park.

Xiążę i Xiężna Polignac wyjechali z tąd ze swym synem Armandem do Dover.

Do 16. Marca nadeszło do Izby Niższéj 774 petycyj z 290,099 podpisami na korzyść zniesienia podatków kościelnych, a 679 petycyj z 53,928 podpisami za ich zatrzymaniem, tak, że w przecięciu każda z pierwszych petycyj ma 373, a ostatnich 77 podpisów.

W wielu miastach Anglii odbywają teraz zgromadzenia, celem wspierania planu Ministrów względem podatków kościelnych, a dzienniki ministeryalne spodziewają się, że podczas feryj każde prawie miasto w państwie objawi swą gorliwość w tym przedmiocie.

Podług gazet z Nowego Orleanu, Santana, w podróży z Texas przez Zjednoczone Stany do Washingtonu, przypadkiem tylko uniknął śmierci. Miał on bowiem zamiar jechać przez Cincinnati, lecz płynienie kry zniewoliło go do obrania drogi przez Lexington. Gdyby obrał pierwszą drogę, zostałby zastrzelony przez jednego z mieszkańców Cincinnati, który utracił był ulubionego syna, podczas wycięcia korpusu Texyjskiego Pułkownika Fannin. Ten Pułkownik, jak wiadomo, poddał się był ze swemi żołnierzami, i został wraz z temi przez Mexykanów z zimną krwią rozstrzelany.

Gdy 20. z. m. statek parowy „Fenix“ płynął przed Przylądkiem Machichaco, spostrzegł statek podejrzanéj powierzchowności; popłynął zatém ku niemu; statek zboczył zręcznym obrotem, lecz zapomniał rozwinąć bandery; „Fenix“ zatém, utwierdzając się w podejrzeniu, natychmiast strzałami zatopił ten statek. Wszelako krzyk załogi niebawem go przekonał, że ta trynkadura należy do marynarki Krystynistów, i dowodzoną była przez Kapitana Ondarza, który utonął wraz ze sternikiem i artylerzystą; reszta załogi z 18 osób złożonéj, została przez „Fenixa“ uratowaną.

Podług listów z Tunetu z 11. Lutego, Bej Konstantyny czyni ciągle przygotowania, aby się zasłonić przed oczekiwaną wyprawą Francuzką, i Bej Tunetański gotuje się do obrony.

Z Malty powtórnie donoszą, że z powodu powietrza morowego, już kilku Konsulów Europejskich opuściło Trypolis.

Mówią tu o wielkim balu, który ma być dany, pod protekcyą J. K. M. i możnéj szlachty, na rzecz robotników fabryki bławatów w Spitalfields, skoro tylko wrócą do Londynu bogatsze rodziny, mogące zapewnić balowi temu pomyślny skutek.

Xiążę Kapui spodziewany tu jest z małżonką w Czerwcu i kazał już nająć sobie mieszkanie w hotelu Mivart.

Pułkownik F. Cockburn mianowany został Pod-Namiestnikiem wysp Bahama, a P. Stewart Mackenzie Namiestnikiem i Naczelnym Dowódcą na wyspie Cejlon.

Dowodzona przez Kapitana Campbell bryggantyna Królewska, łącznie z angielskiemi fregatami „Oesta“ i „Racier,“ zabrała już 10 okrętów, prowadzących handel niewolnikami na wodach Indyj zachodnich; w tych okrętach znajdowało się 3,460 niewolników; przyniosło to każdemu marynarzowi nagrodę 500 funt. szterl.

Mieszkańcy Nowego Brunszwiku zajmują się zbieraniem podpisów na petycyą do Króla, aby odwołał Gubernatora téj osady, z powodu, iż niechciał dać potwierdzenia swego bilowi o liście cywilnéj, który był już przez obie Izby i Królewską radę tajną przyjęty.

Dziennik Madras Herald z 28. Grudnia, donosząc o skonfiskowaniu angielskiego brygu „Leveret“ przez władze osady Portugalskiéj w Mozambiku, dodaje, że dowodzący na Przylądku dobréj nadziei Admirał angielski Campbell, postanowił popłynąć z całą eskadrą do Mozambiku, aby żądać zadosyć-uczynienia. Wiadomo, iż rząd Portugalski, na wiadomość o tym wypadku oddalił natychmiast Gubernatora Mozambiku, i mianował nowego; zachodzi teraz pytanie, czy wiadomość o tém zadosyć-uczynieniu dość wcześnie nadeszła na Przylądek dobréj nadziei, żeby wstrzymać Admirała od gwałtownych środków.

Udzielona wiadomość o powstaniu i wojnie domowéj w Hajti, potrzebuje sprostowania. Pułkownik, nazwiskiem Isidor, 21. Stycznia, zbuntował się ze swym pułkiem przeciw rządowi, i opanował arsenał, z którego jednak przez inny pułk zaraz został wyparty. Następnie schronił się z małą liczbą swego wojska i kilkoma officerami, w głąb kraju, w nadziei, że znajdzie stronników; jednakże omylił się, i tak on, jak jego uczestnicy, schwytani o 20 mil od Przylądka dobréj nadziei, zostali przez wojsko na nich wysłane, rozstrzelani.

O odrzuceniu mocyi Pana Claj, wniesionéj przeciw ustawie zbożowéj, dz. Courier tak się wyraża: „Izba niższa toczyła rozprawy bezskuteczne nad wnioskiem Pana Claj, tyczącym się zniesienia ustawy zbożowéj. Wniosek ten ani w parlamencie, ani za jego obrębem nie wzbudził żadnego interesu, i po bardzo smutnych rozprawach odrzucony został większością 223 głosów przeciw 89. W rzeczy saméj, chociaż zadawano sobie pracę zainteresować kraj tém pytaniem, przecież jest on zadowolony, że ustawy zbożowe zostają tak, jak są. Izba niższa miała słuszność, gdy sobie tak postąpiła z tém pytaniem. Co do nas, równie przeciwni jesteśmy zasadzie teraźniéjszych ustaw zbożowych, jak P. Claj i ktokolwiek inny; mniemamy jednakże, iż praktyczny wpływ onych okrzyczano za coś większego, jak są w istocie, i że zostawione same sobie, w krótkim czasie zupełnie zniszczeją. — Świeżo zaprowadzone w rolnictwie ulepszenia, wpłyną bardzo na ustawy zbożowe. Pomimo niezmiernego wzrostu ludności i przerwania dowozu, ceny naszego zboża w ostatnich czterech lub 5 latach nadzwyczaj nizko stały, a nawet przy miernym zbiorze w przeszłym roku, nie doszły do uciążliwéj wysokości. Parlament powinien bardzo ostrożnie przystępować do dzieła, jeżeli chodzi o urządzenia, które tak zadziwiające postępy poczyniły w rolnictwie.

Zaiste nie podlega to żadnéj wątpliwości, iż po pierwszém lepszém żniwie, zboże wyprawiać będziemy, a niech jeszcze poruszenia w Irlandyi choć na 6 lat się uspokoją, natenczas rzecz niezawodna, iż Limerick i Waterford z Gdańskiem i Odessą ubiegać się będą w zaopatrywaniu obcych targów zbożem. Uwagi tego rodzaju bynajmniéj nie przeszkadzają zniesieniu jakiéj uciążliwości; ale ustawy zbożowe w teraźniéjszym swoim kształcie, nie wkładają takiego na kraj ciężaru — przeto izba bardzo rozsądnie postępuje, iż nie chce zająć się przedmiotem, który zostawiony samemu sobie, rychło upadnie przez się.

Dz. Standard gorszy się ową „pogardliwą litością," z jaką część dzienników paryzkich mówi o niepowodzeniu angielskiego oręża w Hiszpanii. Otóż do czego przywiódł Lord Palmerston Anglię, że ci, których pobili pod Salamanką, Wittoryją i Waterloo, śmieją tryumfować teraz ze swoich zwycięzców.

Minister Holland podpisał składkę na pomnik, który ma być wzniesiony: „Męczennikom reformy parlamentowéj" z r. 1798. i ofiarę posłał z otwartym listem do Pana Hume, Prezydenta komitetu, pochwalając cel tego przedsięwzięcia.

Pomiędzy bankiem angielskim a znaczniéjszemi handlem z Ameryką północną zajmującemi się domami angielskiemi, które za nadto wielkim, danym przez nie kredytem, w kłopot wprawionemi zostały i za główną przyczynę teraźniéjszego przesilenia tak w handlu jakoteż w interesach pieniężnych uważanemi być mogą, trwały dość długie układy, które, jak słychać, już skończonemi zostały. Bank miał tym domom żądaną przez nie pomoc zapewnić w zupełnéj rozciągłości, lękał się bowiem, że upadek tychże może kraj w samém onegoż źródle wstrząsnąć tak w handlowych, jakoteż w przemysłowych stosunkach.

D. 23. Marca w wielu domach w Londynie zniesiono kominy; spodziewają się, iż to powszechnie naśladowane będzie; co z powodu podatku kominowego, wielki uszczerbek przyniesie w dochodach państwa. Natomiast używają teraz innego wynalazku, a to ogrzewając gazem pokoje, i gotując na nim potrawy.

Hiszpania.

Galignani Messenger zawiera następujące pismo z Barcelony z dnia 25. Marca: Ile razy nowy Generał miasto nasze opuszcza i przeciw Karolistom wychodzi, odbieramy uroczyste zapewnienia, że powstańcy z pewnością niezadługo wytępieni będą. Przecież widzimy, że ci tylokrotnie pobici i rozproszeni buntownicy coraz większe hufce tworzą, na przewozy napadają, straże tymże przydane zabijają, aż pod bramy miasta naszego się posuwają, mieszkańców w niewolą zabierają i potém za znacznym okupem wypuszczają. Nigdy nie byli Karoliści śmielsi w Katalonii jak teraz, i śmiałość swoję do tego posuwają stopnia, że wozom przewożącym towary kupieckie z jednego miasta do drugiego wydają karty bezpieczeństwa, ale rozumie się za złożeniem znacznéj zapłaty. Takowe położenie rzeczy tamuje zupełnie handel w Katalonii, który po inne lata o tym czasie bardzo był ożywiony. Liczba kupujących nader jest szczupła, a napływ towarów angielskich do Kastylii przyprawia o zgubę fabryki krajowe. Do Madrytu już prawie nic nie zamawiają. Spodziewają się wprawdzie lepszych czasów, ale lud już całkiem nadzieję utracił.

Z Madrytu, dnia 28. Marca.

Mimo obawy, aby rozruchy nie wybuchły, stolica dotąd spokojna.

Donoszą z Kadyxu z dnia 19. Marca: Dziś obchodzono tu uroczyście rocznicę ogłoszenia Konstytucyi z 1812 roku i ustawienia Kamienia Konstytucyjnego. Z rana odbyto przegląd wojska w obecności niezliczonych tłumów ludzi, a okna po wszystkich domach ustrojono najpiękniejszemi kobiercami. Trzykrotne wystrzelenie z dział zapowiedziało rozpoczęcie się uroczystości wieczornych, a oddział muzyki grał przez całą noc na placu Konstytucyjnym. Ażeby zaś i ubodzy w zabawach tych udział mieć mogli, opatrzyła ich rada municypalna w żywność. Wszędzie panował ciągle jak największy porządek.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 5. Kwietnia.

JCKMość najwyższém postanowieniem Swojém z d. 27. Marca r. b., raczył łaskawie dotychczasowego Gubernatora banku, Barona de Barbier, z największém zadowoleniem Swojém uwolnić z posady Gubernatora banku i w dalszym dowodzie najwyższéj łaski Swojéj, oraz ze szczególniéjszém uznaniem zasług jego, raczył z uwolnieniem od tax dać mu wielki krzyż orderu Leopolda. — JCKMość raczył także témże samém najwyższém postanowieniem, Barona de Lederer, tajnego radcę stanu i konferencyi, mianować Gubernatorem austryjackiego banku narodowego. — JCKMość najwyższém postanowieniem Swojém z dnia 27. Marca r. b. raczył Bernharda Barona de Eskeles, dotychczasowego Dyrektora banku, mianować zastępcą Gubernatora przy austryjackim banku narodowym. — JCKMość raczył za pomocą własnoręcznie podpisanego dyplomatu, galicyjskiemu radzcy gubernijalnemu, Tadeuszowi Chochlik a Wasylewa Wasylewskiemu,

nadać najłaskawiéj godność Wice-Marszałka królestw Galicyi i Lodomeryi. — JCK Mość raczył za pomocą własnoręcznie podpisanego dyplomatu, kawalerowi cesarsko-austryjackiego orderu Leopolda i posiadaczowi dóbr w Galicyi, Kazimierzowi Badeniemu, nadać najłaskawiéj godność krajczego koronnego połączonych królestw Galicyi i Lodomeryi.

Z dnia 8. Kwietnia.

(Gazeta szląska.) — W ciągu dnia wczorajszego otrzymał dwór tutejszy uwiadomienie z Budy, że J. C. M. Arcyxiążę Palatyn zachorował, lecz że choroba jego żadnéj obawy nie wznieca. Tymczasem wczoraj po południu stanął tu Szambelan, Hrabia Waldenstein, który w 24 godzin przestrzeń między Budą a Wiedniem przebył, z zawiadomieniem, że stan zdrowia Arcyxięcia się pogorszył. Dziś zrana przywiózł Hrabia Berencyi jeszcze smutniejsze wiadomości. Okazało się bowiem gwałtowne wewnętrzne zapalenie skóry żebra okrywającéj, a lekarze aż do godziny 9téj zrana dnia wczorajszego, żadnego skutecznego środka wynaleźć nie mogli. Dostojny pacyent był bardzo słaby i zostawał w wielkiém niebezpieczeństwie. Z wielką obawą wyglądają tu dalszych doniesień. Arcyxiążę ukończył w zeszłym miesiącu 61. rok wieku swego. — Podania niektórych gazet niemieckich, jakoby morowa zaraza w Dalmacyi wybuchła, są bezzasadne; zjawienie się przecież choroby téj nad granicą dalmacyjską wymaga jak największych środków ostróżności. Także w semlińskim zakładzie kontumacyjnym przedłużono czas kwarantanny do dni 20, ponieważ powietrze mimo środków ostróżności z strony rządu serbskiego, ciągle się objawia nad granicą macedońską, albańską i serbską. W Bulgaryi, a mianowicie nad brzegami Dunaju, pomór ten ustał, i dla tego związki statkami z Konstantynopolem znowu są przywrócone.

Ameryka.

Z Filadelfii, dnia 4. Marca.

Dowiedzioną jest rzeczą, iż koleje żelazne w kilku latach więcéj uczyniły dla przemysłu, handlu, rękodzielni i cywilizacyi kraju, aniżeliby w innym razie całe wieki sprawić zdołały. Większa część kolei żelaznych przyniosła przedsiębiercom ogromne zyski, i nadała taki popęd przemysłowi krajowemu, że wszyscy cudzoziemcy nad tém się zastanowili. Sławna droga Napoleońska przez Alpy, gdyby Alpy leżały w Ameryce, w nader krótkim czasie byłaby jako kolej żelazna wykonaną. Lubo ta droga wielkiém jest dziełem, nie przewyższa jednak, mojém zdaniem, kanału i kolei żelaznéj z Filadelfii do Pitsburga, przez góry Alleghany, w przestrzeni 392 mil Angielskich. Jednakże i to dzieło jest nic nie znaczącém obok zaprojektowanéj kolei żelaznéj z Charlestonu w południowéj Karolinie przez Knotville w kraju Tenessee do Cincinati w państwie Ohio, która będzie 715 mil Ang. długą, przerzynać będzie łańcuchy gór Smoky, Greerive, Bluebidge i Cumberland, i w większéj części téj dalekiéj przestrzeni, wznosić się ma na 1200 do 2000 stóp nad powierzchnią morza. Zebrano już takie mnóstwo podpisów, że o pomyślnym skutku tego przedsięwzięcia ani wątpić można. Łatwo każdy pojmie, jakie korzyści szybkie podróżowanie w tym kraju przynosi, kiedy powiemy, że teraz rano wyjeżdżają z Bostonu, i nazajutrz w wieczór przybywają do Washingtonu, zatém w tym krótkim czasie, za pomocą siły parowéj częścią na lądzie, częścią na morzu, odbywają blisko 470 mil Angiel. (przeszło 100 mil Niemieckich) przez New-York, Filadalfią i Baltimore. Koszta podróży są bardzo małe. Przed piętnastu laty ta podróż wymagała takich przygotowań, jak podróż do Europy, i przynajmniéj dwa tygodnie trwała. Przed potężną siłą pary wszędzie w Ameryce lasy znikają. Przez niedostępne aż dotąd pustkowia wygodne utorowano drogi, i otoczono je zgrabnemi budynkami. Zakładanie kolei żelaznych, lubo żelazo jest u nas droższe, jak w Anglii, mniéj jednak tu kosztuje, co przypisać należy tutejszym inżynierom, którzy budują podług tańszego planu niż w Europie. Widzieliśmy kilka kolei, które wznoszą się wysoko nad poziom, a jednak opierają się tylko na drewnianych podstawkach i poprzecznikach, ziemią wypełnianych. Zapewniają, że ta metoda daleko jest korzystniejszą niż mur, gdyż drzewo, dla swéj elastyczności, ustępuje wstrząśnieniu wozów, i dla tego jest trwalsze od kamieni, które dla tego właśnie że stawiają pór, zgniecione bywają. Wprawdzie na wozach i okrętach parowych często zdarzają się nieszczęśliwe przypadki, jednakże nie tyle co na wozach pocztowych, zwłaszcza, gdy zważymy, iż jeden poczet wozów parowych często od razu kilkaset osób przewozi. Nie wątpimy, że wkrótce cała rzeczpospolita będzie kolejami żelaznemi poprzerzynaną.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 18. Kwietnia zamyka między innemi sprawozdanie Król. instytutu szczepienia ospy ochraniającéj, z którego następujący przytaczamy wyjątek: W ciągu lat 1835. i 1836. w tutejszym (Berlińskim) Król. instytucie szczepienia ospy ochraniającéj zaszczepio-

no jéj z pomyślnym skutkiem bezpłatnie, płynną materyą z ramienia na ramię, 5538 osobom. Pomiędzy temi znajdowało się 160 dzieci z postronnych wsi i 361 po większéj części dorosłych powtórnie szczepionych. Ogół zaszczepień od założenia instytutu w Grudniu 1802 wynosi do końca r. z. 84,850. Liczba przesyłek prawdziwéj wakcyny wynosiła w dwóch latach 992; częścią suchéj, na 5633 szpilkach z kości słoniowéj, 2 za delikatnych pęzelkach włoskowych, 8 par szkiełek; częścią płynnéj w 39 rurkach włoskowych. 805 tych przesyłek poszło w rozmaite obwody regencyjne w kraju, mianowicie 16 w obwód regencyjny poznański. — Potrzebna do tych zaszczepień i przesyłek materya zbierana była z dojrzałych pęcherzyków 512 zdrowych, nieodsadzonych jeszcze dzieci, zawsze w jednakowym okresie choroby, nigdy rychléj lub późniéj, jak 7go dnia po zaszczepieniu, od lat 35, każdéj niedzieli od 12téj do 2giéj. Berlin, dnia 20. Mraca 1837. — Dyrekcya Król. instytutu szczepienia ospy ochraniającéj. — Dr. Bremer; — doniesienie o targu: Na wniosek magistratu i rady miejskiéj we Wronkach zezwoliliśmy, ażeby w tém mieście prócz w poniedziałek odbywał się drugi targ w piątek, o czém się publiczność uwiadomia; — doniesienie o darze ofiarowanym ewanielickiemu kościołowi w Pleszewie; — następujące doniesienie o zasłudze: Towarzystwo odziewania biednych dzieci szkolnych w Międzychodzie uzbierało na ten cel i w tém zimowém półroczu 22 Tal. 7 sgr. 6 fen. pomiędzy sobą i przy pomocy przeszłorocznego zapasu, wydało 24 Tal. 20 sgr. na obuwie 31 ubogich dzieci szkolnych; — ogłoszenie że termin ostateczny do podawania właściwym Radzcom Ziemiańskim zażaleń z strony opłacających podatek klassyczny z powodu rozłożonych na ten rok kwot podatkowych, na dzień 10. Czerwca r. bież. ustanowiony; — ogłoszenie Król. Kommissyi Generalnéj W. Xięstwa Poznańskiego o cenach średnich Sw. Marcińskich jednego szefla żyta z ostatnich 14tu lat aż do inclusive 1836. r. w miastach targowych tutejszéj prowincyi.

Franciszek Sussil, mianowany nie dawno profesorem nauk biblijnych przy zakładzie teologicznym w Bernie, w Morawach, podał do druku bardzo szacowne dzieło sławiańskie: *Swaté otcę* (Ojcowie święci). Koszta na druk dzieł sławiańskich zastępują w Bernie miłośnicy mowy ojczystéj. Oni także powzięli ten chwalebny zamiar, założenia w biskupim alumnacie biblijotéki za pomocą składek, i już ją po większéj części dziełami sławiańskiemi ubogacili. Plan ten dobroczynny jest tém pożądańszy, im więcéj czuć się daje brak biblijotek publicznych.

Najmniéjszą książką, jaka kiedy była drukowana, jest angielski noworocznik: *The english Bijou-Almanack.* Ma długości 3/4 cała, a 1/2 szérokości, jest przepysznie oprawny, i mimo miniaturowéj postaci swojéj, zawiera sześć pięknie rytowanych wizerunków sławnych mężów, mianowicie Szyllera, Goethego i Raphaela. Londyński Dziennik dworu spomina o téj książeczce następującémi wyrazy: „Dziełko to jest w istocie tak małe, jak paznokieć wielkiego palca u ręki kobiecéj. Oprawne w złoto mogłoby służyć za szpinkę, jakoż jest w rzeczy saméj klejnotem literackim.“ (Roz. Lw.)

Znany malarz historyczny, Xawery Fabvier, jeden z ostatnich żyjących uczniów Davida, umarł 15. b. m. w Montpellier, w 70 roku życia. Był on założycielem pięknego muzeum w tem mieście, które jest jego ojczyzną.

W Stanach Zjedn. Ameryki półn. jest bez wątpienia przyjemną rzeczą redagować gazetę. W jednym z najnowszych numerów, wychodzącego w Bostonie pisma Morning-Post, redaktor onegoż użył téj wolności, iż doniósł swoim czytelnikom, że w następny Piątek pismo jego nie wyjdzie, ponieważ otrzymawszy od jednego ze wspaniałomyślnych prenumeratorów smacznego indyka w podarunku, chciałby go w spokojności spożyć. Pisma angielskie żartują sobie z brata *Jonathana* (tak nazywają Amerykanów), który wolności, ale zarazem spokojności pragnie.

OBWIESZCZENIE.

Właścicieli domów, którzy w czasie odbywać się tu mającego jarmarku na wełnę, wymeblowane pokoje, albo całe pomieszkania wynająć mogą, upraszamy o spieszne nam doniesienie:

1) z czego pomieszkania takowe składają się i jakie ich położenie,
2) jakie ich wymeblowanie i
3) jak wiele za wynajęcie ich od 1. do 12. Czerwca r. b. żądają.

Poznań, dnia 12. Kwietnia 1837.

Magistrat.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie idące lata aż do tegoż czasu r. 1840. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

1) dobra Runowo i Ziemin do majętności Kurnickiéj powiatu Szremskiego należące,
2) dobra Kromolice dito

dnia 9. Czerwca;

3) dobra Dachowo dito,
4) " Szczodrzykowo dito
dnia 10. Czerwca;
5) " Pierzchno dito,
6) " Dziećmiarowo dito
dnia 12. Czerwca;
7) propinacya w Kurniku,
8) Starkówiec do Czarnego Piątkowa powiatu Sredzkiego należący
dnia 14. Czerwca;
9) Pokrzywno do Krzesin powiatu Poznańskiego należące
dnia 16. Czerwca;
10) Kierzno powiatu Ostrzeszowskiego,
11) Lubowice wielkie powiatu Gnieźnieńskiego
dnia 17. Czerwca,

zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż ci tylko do licytacyi przypuszczeni być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum przy każdych dobrach tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiźnie złożą, i wrazie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są wstanie. — Warunki dzierzawy w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

W Poznaniu, dnia 31. Marca 1837.
Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OGŁOSZENIE.

Z polecenia tutejszego Królewskiego Sądu Ziemsko-miejskiego przedawać będę na dniu 17. Maja r. b. zrana o godzinie 9. i w dniach następujących w domu dominialnym w Wydawach pod Punicem pozostałość po Ludwiku Mycielskim, składającą się z zegarów, rzeczy srebrnych, meblów, sprzętów domowych, miedzi, cyny, mosiędzu, porcelany, szkła, sukien, całkowicie krytego kocza i na wpół krytych dwóch powozów na rysorach, najwięcéj dającemu za gotową zapłatą w grubéj monecie pruskiéj, na co ochotę kupienia mający niniejszém się zapozywają.

W Rawiczu, dnia 12. Kwietnia 1837.
Kommissarz aukcyjny Król. Sądu Ziemsko-miejskiego.
Eisenhart.

W księgarni Heinego wyszło pisemko pod tytułem:

Dowód że
NAPOLEON
nigdy nie istniał.
Wielkie Erratum.
Tłumaczenie.

Exemplarz przedaje się po 4 sgr.

„Dowód, że Napoleon nigdy nie istniał.“ Na pierwszy rzut oka dziełko to nadzwyczajnie uderza; atoli zastanowiwszy się nad celem, natenczas nie można dosyć dowcipu autora podziwiać, z jakim przeciw wszystkim pismom, które są pełne zbyt śmiałych i błahych wniosków, powstaje. Przyznać należy, iż kilka wieków póżniéj wydane, mogłoby wznieść wątpliwość o prawdziwości historyi wieku naszego.

Mieszkam na teraz w kamienicy Kommissarza sprawiedliwości Pana Brachvogel, w Górnéj ulicy pod Nr. 9. na pierwszém piętrze,
Poznań, dnia 17. Kwietnia 1837.
Weimann,
Król. Kommissarz sprawiedliwości i Notaryusz publiczny.

W Dominium Zakrzewie pod Kłeckiem powiecie Gnieźnieńskim jest do sprzedania 50 baranów za umiarkowaną cenę, które się odznaczają szczególną długością wełny. Mających chęć kupna zaprasza się przeto przed strzyżką. Meyer, Inspektor.

Co tylko przybywszy z jarmarku Lipskiego, polecić mogę najnowsze towary mody Paryskiéj, mianowicie bardzo piękne duże chustki, echarpes, czepki i kapelusze damskie rozmaitego wyboru, kwiaty i blondyny, jaconnet w rożnych desseniach i trwałych kolorach, rękawiczki damskie i mężkie, wszystko w naderumiarkowanych cenach.

W Poznaniu, przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 247. d. 14. Kwietnia 1837.
W Tyc.

Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności donoszę niniejszém, iż założyłam tu w Poznaniu na ulicy Wrocławskiéj Nr. 5.

MAGAZYN STROJÓW,

zaopatrzony w najgustowniejsze mody Paryzkie. — Zaręczając akuratną robotę strojów, a szczególniéj tychże *nader umiarkowaną cenę,* upraszam o łaskawe względy. *P. Stefańska.*

Podpisany poleca wybornego wędzonego łososia funt po 15 sgr., gdańskich śledzi (*breitlinge*) funt po 3 sgr. 6 fen., jako téż apelzyny, cytryny, suszone śliwki, półgęski, bardzo dobry sér żuławski w nader umiarkowanych cenach.

J. Ephraim,
w narożniku Fryderykowskiéj i Zamkowéj ulicy pod liczbą 3.